

Dwa plus jeden, Wind

M´j pi&#281;kny panie raz zobaczy w technicolorze

Pisz&#281; do pana ostatni list

Ju&#380; mi lusterko z tym pana zdj&#281;cie te&#380; nie pomo&#380;e

Pora mi dzisiaj do &#347;lubu i&#347;&#263;

M´j pi&#281;kny panie ja go nie kocham, taka jest prawda

Pan g&#322;&oacute;wn&#261; rol&#281; gra w ka&#380;dym &#34

Ale dziewczyna przez &#347;wiat nie mo&#380;e i&#347;&#263; ca&#32

&#379;ycie jest &#380;yciem pan przecie&#380; wie

Ju&#380; mi nios&#261; sukni&#281; z welonem

Ju&#380; Cyganie cze&#261; z muzyk&#261;

Ko&#324; do taktu zamiata ogonem

Mendelsohnem stukaj&#261; kopyta

Jeszcze ry&#380;em sypn&#261; na szcz&#281;&#347;cie

Go&#347;ci t&#322;um co&#347; fa&#322;szywie od&#347;piewa

Z&#322;oty kr&#261;&#380;ek mi wcisn&#261; na r&#281;k&#281;

i powioz&#261; mnie wind&#261; do nieba | x3

M´j pi&#281;kny panie z tego wszystkiego nie mog&#322;am zasn&#2

Wi&#281;c nie m&oacute;g&#322; mi si&#281; pan przy&#347;ni&#2

I tak odchodzi&#281; bez po&#380;egnania jakby znienacka

Kto&#347; mi&#281;dzy nami zatrzasn&#261;&#322; drzwi

Ju&#380; mi nios&#261; sukni&#281; z welonem...